

RECENZJA DZIEŁA I OCENA OSIAGNIĘĆ NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

dr Małgorzaty Nowalińskiej

w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuki plastyczne
w dyscyplinie konserwacja i restauracja dzieł sztuki



Recenzent: Prof. zw. dr hab. Iwona Szmelter

Warszawa, dnia 20.06.2019

Dziedzina sztuk plastycznych. Dyscyplina „konserwacja-restauracja dzieł sztuki”

Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 37, 00-379

Warszawa, kontakt e-mail: iwona.szmelter@asp.waw.pl, iwona.szmelter@gmail.com

DANE KANDYDATKI

Małgorzata Nowalińska, urodzona w 1982 roku, ukończyła studia z oceną celującą w roku 2007 w specjalności „konserwacja-restauracja malarstwa” broniąc pracę magisterską pt.: *Rozwarstwienie dwóch malowideł zdobiących północne wrota diakońskie nieistniejącego ikonostasu w Opace, obecnie własność Muzeum – Zamku w Łańcucie*, którą zrealizowała w Pracowni Rozwarstwiania Malowideł Sztalugowych pod kierunkiem adj. Marty Lempart-Geratowskiej.

Kandydatka odbyła studia doktoranckie od 2007, które podjęła na macierzystym Wydziale. Zakończyła je praca doktorską pt. *Rozwarstwienie malowideł awersu prawego skrzydła gotyckiego tryptyku z Łącka, przemalowanego w wieku XVII, przyczynkiem do badań techniki i technologii dekoracji patronowej na folii metalowej. Metody powielania ornamentów w gotyckim malarstwie tablicowym Małopolski* obroniła w roku 2012. Opiekunem naukowym była prof. Małgorzata Schuster-Gawłowska.

Uzyskała stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych i w dyscyplinie „konserwacja-restauracja dzieł sztuki” nadany Uchwałą Rady Wydziału WKiRDS w Krakowie w 2012 roku.

Pracę jako artysta-konserwator oraz pedagog rozpoczęła w 2013 roku, gdy została zatrudniona w Pracowni Konserwacji Malowideł Sztalugowych na Płótnie w Katedrze Konserwacji i Restauracji Malowideł Sztalugowych Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na stanowisku asystenta, a od roku 2015 na stanowisku adiunkta.

OCENA AUTOREFERATU

Oceniam autoreferat dr Małgorzaty Nowalińskiej bardzo pozytywnie, zwłaszcza w uznaniu autorskiego opisu dokonań i logiczności wyводу. M.in. autorka przedstawia znaczenie konserwacji zabytków jako kompleksu wielodyscyplinarnej nauki i sztuki i w tym duchu opisuje swoją drogę twórczą jako konserwatora. A warto dodać, że nie przypisuje wyłącznie sobie zasług na drodze szybkiego profesjonalnego rozwoju, bowiem od początku miała szczęście pracować ze znakomitymi autorytetami. Wymienia liczne prace konserwatorskie, które prowadziła, m.in. przy obrazach *Hodegetrii*, ale także malarstwa sztalugowego od średniowiecza do XX wieku włącznie. Stwierdza, że zarówno własna ciekawość badawcza jak i zdobyte na uczelni doświadczenia podczas kolejnych stopni naukowych pozwoliły jej na zainicjowanie samodzielnych badań porównawczych przedstawień typu *Hodegetria*, co kontynuowała w latach 2017–2019 realizując projekt *Kopia w średniowiecznym malarstwie tablicowym Małopolski* podjęty w ramach badań statutowych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Swoją uwagę skoncentrowała na stwierdzonej przez prof. Schuster-Gawłowską powtarzalność tego przedstawienia, która wynikała w wielu przypadkach z używania szablonów do powielania kompozycji. Zebrane dane zbierała kontynuując prowadzenie archiwum wydziałowe związane z krakowskimi *Hodegetriami* w kolejnych Badaniach Statutowych. Efektem podjętych kilkuletnich badań, jest obszerne dzieło badawcze i publikacja, jak niżej.

OCENA DOŁĄCZONEGO DZIEŁA:

Przedstawiono mi do recenzji dzieło, które zgodnie z ustawą (art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r.), prezentowana jest przez autorkę w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie konserwacja i restauracja dzieł sztuki..



Tytuł dzieła habilitacyjnego:

Małgorzata Nowalińska, *O sztuce kopiowania. Studia inspirowane badaniami powtarzalności przedstawień Hodegetrii Krakowskich 1400–1550. On the Art of Copying. Studies Inspired by Research on the Repeatability of Cracovian Hodegetria 1400–1550*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2019.

Publikacja zawiera 6 rozdziałów, wstęp i zakończenie, obejmuje 463 strony obustronnego wydruku w formacie 30 cm x 24 cm, jest bogato ilustrowana i pisana z przypisami a literatura polska i obcojęzyczna jest bogato prezentowana przez autorkę. Walorem dzieła habilitacyjnego i jej przyszłego upowszechnienia jest fakt, że autorka wydała publikację dwujęzyczną (polski, angielski).

Książkę pani dr Małgorzaty Nowalińskiej oceniam bardzo wysoko i umieszczam wśród kluczowych pozycji nauki, wiedzy i sztuki konserwatorskiej. Jest tym wartościowsza, że zawiera studia na polu historii sztuki, technik i technologii malarstwa, a także relacje z empirycznego sprawdzania metod przez autorkę opracowania. Przy tym jest warto napisana, dzięki czemu można ją czytać z dużą satysfakcją. W dostępnych publikacjach tak dużego zbioru wiedzy na tych łącznych polach do tej pory nie spotkałam. To zatem świadczy o innowacyjnym charakterze dzieła, jakkolwiek ma ono stare korzenie. Można to dzieło interpretować jako zebrane przez autorkę w twórczy sposób wielopokoleniowe doświadczenia konserwatorów i historyków sztuki, którzy od lat opracowują tematy związane ze sztuką małopolską. Badania te rozwinęła i opisała dr Nowalińska. Składają się na to konsekwentne badania kilku pokoleń doskonałych znawców tematu, w tym prof. Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej i wielu innych znawców „Hodegetrii” krakowskich i wiedzy o sztuce małopolskiej.

Ostatecznie podjęte przez dr Nowalińską studia dotyczące ogólnie rozumianego procesu kopiowania, przeprowadzone na podstawie badania wybranych środowisk twórczych, wyjaśniły zasady funkcjonowania średniowiecznych i wczesnorennesansowych pracowni prowadzonych w Małopolsce, ale i też przedstawionych wybiórczo warsztatów przez innych europejskich mistrzów. Pozwoliły na poznanie tajników ich pracy, zrozumienie jak to jest współcześnie nazwane w literaturze – „korporacyjnego” systemu nauczania, roli produkcji na



zamówienie i handlu. Lepiej temat jest zaawansowany w stosunku do warsztatów średniowiecznych. Przy niektórych późniejszych selektywna jest interpretacja wczesnorenesansowych zmian, jak np. w przypadku „Sądu Ostatecznego” z Muzeum Narodowego w Gdańsku, gdzie spośród znajdujących się w tym monumentalnym tryptyku kilkudziesięciu postaci autorka zainteresowała się jedynie jedną, centralnie umieszczonym Chrystusem, który jako jedyna postać została automatycznie skopiowana z dzieła Rogiera van der Weydena o tym samym tytule. Nie analizując pozostałych etapów bardzo zróżnicowanych autorskich podrysowań i swobodnych zmian kompozycji kilku wykonawców dzieła, które zmieniają atrybucje tryptyku i wnoszą wiele nowego do tzw. zbiorowego stylu pracy malarzy z tzw. Dolnych Krajów. Z latami dopiero zauważa się, że subtelne różnice między flamandzkich a niderlandzkim malarstwem rzutują na cechy interpretacji przez kolejne pokolenia historyków narodowo ukierunkowanych. Dużo w tomie jest erudycyjnego, ale z konieczności ograniczonego wyboru lektur dotyczących malarstwa europejskiego, co wynika z ambicji ogarnięcia całości zagadnień sztuki kopiowania w Europie. Trudno krytykować ambicje, ale autorka tak szeroko mierząc naraziła się na niedopowiedzenia, co jest naturalne przy rozległości tematu i nadmiarze danych. Nie można traktować tej uwagi jako krytyki pracy, bo wszak w podtytule ma związek z konkretnym cyklem Hodegetrii. Oczywiście postęp w rozszerzaniu wiedzy jest stały i można tylko żałować, że zaledwie o rok wcześniej ukazała się opracowanie zbiorowe o kopiowaniu w sztuce europejskiej w latach 1400-1600 (*Making Copies in European Art 1400-1600. Shifting Tastes, Modes of Transmission and Changing Contexts*, red. Maddalena Bellavitis, Brill, Leiden-Boston 2018). W dyskursie na ten temat autorka nie wspomina o tej publikacji, gdyż w czasie obie prace powstały prawie równolegle.

Wprawdzie po opublikowaniu książki moje dalsze uwagi nie mogą już pomóc w wydaniu dzieła Autorki, które już zostało upublicznione. Odnotuję je jednak dla przyszłości jej samodzielnej pracy naukowej. Po pierwsze mało została analizowana zmiana ideowa jaka była charakterystyczna dla pracowni wczesnorenesansowych, wymiany doświadczeń, które nie sprowadzały się do powielania szablonów, sprzedawania szkiców itd., ale nawet podczas kopiowania elementów lub całych kompozycji stanowiły rewolucję w dotychczasowych zasadach malarstwa. Po wtóre, zakończenie rozprawy wymaga bardziej rzeczowej i autorskiej w charakterze narracji. Bowiem o ile merytoryczną i artystyczną zawartość rozdziałów opublikowanej dysertacji oceniam bardzo wysoko, o tyle „Podsumowanie” nie oddaje treści dzieła a stanowi jego dalsze prowadzenie. Wprowadzono w nim dodatkowe treści niż w dziele

samym, także obecność cytatów innych autorów w konkluzji nie jest odpowiednia w tym miejscu, które z zasady powinno mieć autorski charakter. Oczekuje się na zakończenie książki, rodzaju konkludującej „pigułki”, która powinna ona jedynie puentować treści książki a jak wynika z żelaznej zasady dotyczącej pisania naukowych dysertacji - powinna być autorska.

Zaznaczam, że uwagi te nie obniżają mojej ogólnej bardzo pozytywnej oceny dzieła habilitacyjnego a jedynie wskazaniu na przyszłość. Wszystko zależy od założeń i celu publikacji, może równie dobrze zdarzyć się, że zasady pisania nie podlegają rygorom dotyczącym prac naukowych a dzieło pisarskie zmierza w kierunku literatury.

Generalnie dzieło habilitacyjne - książka pani Małgorzaty Nowalińskiej jest na bardzo wysokim poziomie artystyczno-naukowym, nie ma precedensu w obszarze nauki i wiedzy dotyczącej kopiowania i promuje odkrycia dotyczące Hodegetrii. Stanowi bardzo wartościową pozycję naukową i należy podkreślić z uznaniem, że nie tylko pisaną z pozycji teoretycznych, ale potwierdzoną autorskim empirycznym doświadczeniem badawczo-konserwatorskim. Należą się słowa uznania dla autorki, która jako samodzielny już naukowiec świetnie wchodzi do środowiska polskiego i międzynarodowego (a to dzięki dwujęzycznemu charakterowi książki). Dzieło to w pełni realizuje zasadę sztuki i nauki w konserwacji, do tego budzi uznanie swoją estetyczną stroną. Mając w ręku książkę - dzieło Małgorzaty Nowalińskiej stwierdzam po zapoznaniu się z jej zawartością, że jest opracowaniem twórczym i utrzymanym na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i artystycznym. Uznanie należy się także krakowskiemu wydawnictwu, które tak pięknie wydało dysertację.

OCENA TWÓRCZYCH OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNO-KONSERWATORSKICH I INNYCH

Wobec ogromu dokonań młodej wszak kandydatki pozostaję z ogromnym uznaniem dla jego wysokiego poziomu i rozległości poruszanych zagadnień. Dr Małgorzata Nowalińska aż na 26 stronach przedstawiła (w sposób zwięzły) dokumentację dorobku artystycznego oraz informacje o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki, które dotyczą obszaru sztuki. Oceniam przedstawione mi dane jako świadczące o bardzo szerokim i wartościowych osiągnięciach, tym cenniejszych, że dotyczą osoby młodej i jak widać pełnej efektywnego zaangażowania w interdyscyplinarne działania na rzecz zabytków.



Kandydatka określa i opisuje szczegółowo zakres trzech najistotniejszych dla niej obszarów działań: rozwarstwiania malowideł sztalugowych, projektu dotyczącego obrazów Hodegetrii Krakowskich i badań zjawiska kopiowania.

Przy tym przez cały okres od skończenia studiów czynnie pracowała jako konserwator dzieł sztuki. Wymienione są liczne dzieła, w tym ponad sto realizacji konserwatorskich, przy których samodzielnie prowadziła konserwację. Dotyczy to wielu obrazów na podobrazii drewnianym, płótnie i podłożu papierowym. Są obrazy m.in. datowane od XVII do XX wieku, np. pędzla malarza Giovanni'ego Battisty de Giorgia, Jana Kupeckiego, Olgi Boznańskiej, Alfonsa Karpińskiego, Wacława Taranczewskiego, Wojciecha Kossaka, Jana Rubczaka, Tadeusza Makowskiego, Wojciecha Weissa, Leona Wyczółkowskiego, Jacka Malczewskiego, Kazimierza Mikulskiego (tu aż 17 obrazów). Bardzo pozytywnej oceny wymaga podjęcie badania obrazów wykonanych na płótnie papierowym. Zainicjowała analizy płócien o nietypowym splocie i wyglądzie, które wykazały, że w obu przypadkach zastosowano podobrazia tkane z nitek skręconych z cieniutkich pasków papieru.

Realizacje dotyczą jednak głównie obiektów sakralnych, obrazów ołtarzowych jak wspomniane już obrazy Hodegetrii Krakowskich, oraz między innymi przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ołtarza głównego kościoła pw. św. Andrzeja Apostoła w Graboszycach (XVI w.), obraz Matki Boskiej z ołtarza głównego kościoła pw. św. Klemensa w Trzemeśni (ok. 1600, we współpracy z dr Anną Sękowską), obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Piotra Rafaela Burnathowicza z kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Jaśliskach (we współpracy z dr Anną Sękowską), obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Ryczowie (XVII w.?), czy obrazy z kościoła pw. św. Mikołaja w Liszkach – m.in. *Matka Boska z Dzieciątkiem* z ołtarza głównego (pocz. XVII w.), *Św. Maria Magdalena* Edwarda Lepszego i obrazy Franciszka Matzkego. Dwa z wymienionych należą do dzieł wielkoformatowych. Zdobyłym doświadczeniem dzieliła się uczestnicząc w komisjach konserwatorskich dotyczących obiektów prac magisterskich realizowanych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie.

W rezultacie ocena twórczych i naukowych prac kandydatki i jej otwartego podejścia do upowszechniania wiedzy jest bardzo pozytywna.

OCENA OSIĄGNIĘĆ DYDAKTYCZNYCH ➡

Stwierdzam, że pozytywna jest ocena dydaktycznych zadań kandydatki, Pani Małgorzata Nowalińska po uzyskaniu tytułu doktora w roku 2013 została asystentką w Pracowni Konserwacji Malowideł Sztalugowych na Płótnie macierzystego Wydziału Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a od roku 2015 pracuje jako adiunkt. Uczestniczy w prowadzeniu zajęć w ramach przedmiotu Konserwacja Malowideł na Płótnie, w tym w prowadzeniu ćwiczeń dla studentów II, III i V roku, jak również wykładów dla studentów na temat tradycyjnych i współczesnych metod uzupełnień ubytków warstwy zaprawy oraz rozwarstwiania malowideł sztalugowych z wykorzystaniem metody chemicznej, dokumentacji etapów prac konserwatorskich. Zajmowała się też opracowywaniem zasad przygotowania prac pisemnych z uwzględnieniem poprawnego sporządzania przypisów i bibliografii, angażuje się w realizację prac magisterskich i wielu form funkcjonowania wydziału.

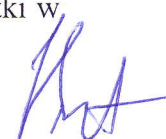
OCENA INNYCH OSIĄGNIĘĆ

Liczne i cenne są osiągnięcia kandydatki w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki, zarówno poprzez liczne wykłady poza macierzystą uczelnią, w renomowanych instytucjach, jak Uniwersytet Jagielloński, Komitet Nauk o sztuce Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Z zainteresowaniem i uznaniem studiowałam opisy i dane zawarte w załącznikach, wysoki poziom publikacji naukowych i popularyzatorskich, których długa lista zawarta jest w dokumentacji przewodu habilitacyjnego.

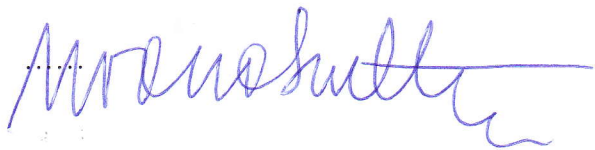
KONKLUZJA

Pani dr Małgorzata Nowalińska jest wszechstronnie przygotowanym artystą-konserwatorem i pracownikiem nauki, począwszy od etapów procesu kształcenia, studiów doktoranckich, do wysokiej klasy umiejętności artystycznych, prowadzenia badań artystyczno-naukowych i upowszechniania wiedzy. Jak wynika z przedstawionej do recenzji dokumentacji jej osiągnięcia artystyczne, postawa twórcza, osiągnięcia naukowe, dydaktyczne stanowią wkład w dyscyplinę a także szerzej – na sferę nauki, upowszechniania kultury i kształtowania postaw estetycznych polskiego społeczeństwa. Przedstawione dzieło w postaci książki wysoko ocenionej w niniejszej recenzji i dorobek artystyczno-naukowy są cennym rozszerzeniem zakresu i zadań ochrony dziedzictwa kultury.

Wszystkie te względy upoważniają mnie do finalnego w recenzji stwierdzenia, że osiągnięcia artystyczne, twórcze, naukowe i dydaktyczne dr Małgorzaty Nowalińskiej jako kandydatki w



postępowaniu habilitacyjnym w pełni spełniają wymagania art.16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku z późniejszymi zmianami – o stopniach naukowych i tytułach oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do ...stopnia doktora habilitowanego sztuki.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'M. W. S. K.', with a long horizontal stroke extending to the right.

Podpis recenzenta

Warszawa, 20 czerwca 2019